

DOMINIKA ROSIK



PROJEKT  
KRÓLOWA

# Szach-mat, czytelnicy!

*nimfa bagienna*



Osiem osób budzi się w zamkniętym ośrodku. Nie pamiętają, jak do niego trafili, nie wiedzą, dlaczego zostali odseparowani od świata, nie mogą wydostać się na zewnątrz. Jest wśród nich urodziwa Emily, pewny siebie Matthew, enigmatyczny Alexander, umiśniony George, cicha Britta i jej nadopiekuńczy brat Olaf, wyzywająca Katia oraz nieco wycofany Jian. Pochodzą z różnych środowisk, reprezentują odmienne klasy, a przede wszystkim charakteryzują się osobowościami kryjącymi mroczne sekrety. Wspólnie będą musieli przełamać dzielące ich bariery i zmierzyć się w partii, toczącej się o stawkę większą niż tylko życie.

Co najmniej od czasów premiery „Cube”, a zatem od bez mała dwudziestu lat, zawiązanie akcji w oparciu o motyw izolacji grupy obcych ludzi zmuszonych do konfrontacji z przeciwnościami losu może być odbierane jako średnio oryginalne. Autorka, w ramach jego rozwinięcia, stawia przed bohaterami szereg wyzwań i niezrozumiałych zjawisk, nierzadko ekstremalnych, mających nieść ze sobą symboliczny przekaz, a jednocześnie weryfikujących ludzkie zachowania i postawy.

Utwór trudno jednoznacznie zakwalifikować. Książka rozpoczyna się jak dreszczowiec, następnie rozwój wypadków wskazuje na dramat psychologiczny, konsekwentnie zmieniający się w romans. Pewne sugestie wskazują dodatkowo, że całość ma być podszyta elementami kryminału i science fiction. Mimo ponad pięciuset stron już na pierwszy rzut oka widać, że jest tego wszystkiego po prostu za dużo.

Dominika Rosik zalicza się do grona debiutantów sądzących, że pisanie z perspektywy pierwszej osoby jest łatwiejszym sposobem prowadzenia narracji. Brak wszechwiedzy narratora może uzasadnić pojawiające się tajemnice i zagadki czy pozwolić na pomijanie pewnych wyjaśnień lub epizodów. Interesującym zabiegiem jest również spojrzenie na toczące się wydarzenia z punktu widzenia trzech protagonistów – Emily, Mattew oraz Alexandra. Niemniej jednak całość sprawia nazbyt chaotyczne wrażenie.

Konstrukcja pierwszo- czy drugoplanowych postaci występujących na łamach powieści opiera się o stereotypowe postrzeganie zawodów czy nacji. Wiodący psychiatra to socjopata, dbający o muskulaturę osiłek to ćwierćinteligent, Rosjanka jest nienaturalnie rozerotyzowana, z kolei Chińczyk to geniusz matematyczny. Ich jednowymiarowość pozwala niemal od razu ulokować sympatie i antypatie, a tym samym domyślić się, jak będą zachowywać się w trakcie toczących się wydarzeń.

O ile należy przyznać, że partia szachów została przedstawiona w sposób interesujący, o tyle jest ona poprowadzona metodą niezgodną z podstawowymi zasadami rozgrywki. Nie usprawiedliwia tego ani założenie, że część zespołu wcześniej nie miała w ogóle styczności z szachami, ani fakt skomplikowania zasad.

W konsekwencji, o ile debiutująca autorka bardzo napracowała się nad połączeniem różnych, jakże odmiennych, wątków i elementów, o tyle wydaje się, że zabrakło jej porządnie odrobionej pisarskiej pracy domowej – to znaczy zgłębienia poruszanej problematyki. Wyjściowy pomysł stracił na potencjalnej wartości za sprawą serii niefortunnych zdarzeń, jakimi były nie do końca przemyślane fabularne decyzje pisarki.

Niewątpliwie Dominika Rosik sprawnie posługuje się językiem literackim, co dla debiutujących autorów nie jest wcale takie oczywiste. Trudno jednak chwalić osobę decydującą się na bycie pisarzem za umiejętność prawidłowego konstruowania zdań czy poprawny styl. Pozostaje mieć nadzieję, że w kolejnych częściach cyklu (trylogii) autorka – samodzielnie lub przy wsparciu redaktora prowadzącego – zdoła ukryć mankamenty i lepiej uwypuklić zalety opowieści.

*Maciej Tomczak*

Tytuł: „Projekt Królowa”

Autor: Dominika Rosik

Wydawnictwo: Zysk i S-ka 2017

Stron: 564

Cena: 37,90 zł